

Nowe możliwości i zagrożenia wynikające z coraz szerszego stosowania technologii informacji w życiu człowieka oraz ich wpływ na projektowanie zrównoważone

New opportunities and risks resulting from the expansion of information technology in human life and their impact on sustainable design

Wiek XX, który dopiero co przeminął, kojarzony jest z zapoczątkowaniem niezwykle dynamicznych przekształceń, jakie zaczęły zmieniać, często w sposób dramatyczny, obraz ziemskiego środowiska i życie ludzkie. Jedną z najważniejszych przemian stanowiących tło dla większości współczesnych zjawisk i poczynają jest *rewolucja informacyjna*. Dokonuje się ona pod wpływem *telematyki* – czyli infrastruktury o niespotykanej dotąd pojemności, oferującej ogromny zakres usług, które stały się możliwe dzięki digitalizacji mediów i telekomunikacji oraz ich sprzężenia z technikami komputerowymi.

Wprowadzanie w życie nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, zastępowanie przestrzeni fizycznych i kontaktów międzyludzkich przestrzeniami i relacjami o wirtualnym charakterze, przejęcie produkcji przez roboty, nowe możliwości transplantacyjne przedłużające znacznie życie ludzkie, wreszcie nadzieje na szybką kolonizację i uprzemysłowienie kosmosu – wszystko to znalazło się nagle w zasięgu ręki człowieka. Żyjąc coraz intensywniej i szybciej, podejmując coraz śmielsze wyzwania, ludzkość zapragnęła stworzyć świat o nowym kształcie i wymiarze.

Wiara w *nowy świat*, w którym technologia informacji stanie się panaceum na wszelkie bóle i choroby, odchodzącej już w przeszłość cywilizacji przemysłowej, oraz bezkrytyczne poddanie się społeczeństw dyktatowi postępu i konsumpcji – to postawy, które stały się już widoczne pod koniec lat 60. ubiegłego stulecia. Ich pojawienie się zbiegło się na szczęście w czasie z głęboką refleksją nad kondycją naszej planety i z rozkwitem ruchów społecznych, takich jak ruchy wolnościowe, ekologiczne i walka o prawa człowieka. W tym bowiem czasie zaczęło sobie zdawać sprawę z tego, iż *nowy świat*¹ nie stwarza odpowiednich warunków ku temu, by utrwalić się mogły wszędzie takie hasła, jak dobrobyt, solidarność, demokracja czy poszanowanie praw przyrody w imię przetrwania człowieka na Ziemi. Przeciwnie, znakiem nowych czasów stają się *nowe twarze ludzkiego cierpienia*, wywołwanego przez rabunkową gospodarkę bogactwami naturalnymi oraz degradację i zanieczyszczenie środowiska, przez polaryzację i marginalizację społeczną, przez choroby, biedę i samotną starość, a także przez dezorientację i stres, których powodem jest niedostosowanie

We associate the bygone 20th century with the beginning of some unusually dynamic transformations which started to change – often dramatically – the image of the earth's environment and human life. One of the most important changes making the background for most contemporary phenomena and actions is *information revolution*. It takes place under the influence of *telematics* – i.e. infrastructure of unique capacity, offering a wide range of services which are possible owing to the digitalization of the media and telecommunications and their convergence with computer techniques.

Introducing new technologies of information and communication, replacing physical spaces and interpersonal contacts with spaces and relationships of virtual character, robotic production, new possibilities of transplants prolonging human life, hopes for fast colonization and industrialization of outer space – suddenly, all these were within man's reach. Living more and more intensively and quickly, accepting bolder and bolder challenges, mankind wished to create a world of a new shape and dimension.

Faith in a *new world* where information technology would become a panacea for all the complaints of the receding industrial civilization, and the societies' uncritical surrender to the dictate of progress and consumption –

charakteru i szybkości współczesnych przemian do możliwości adaptacyjnych człowieka.

Wielostronne analizy, zarówno całej gamy nowych możliwości, wartości i doświadczeń, pojawiających się wraz z rewolucją informacyjną, jak i nieznanymi wcześniej zagrożeń, uciążliwości i lęków, wykazują, że poszukiwanie szeroko pojętej równowagi, odnoszącej się do różnych aspektów życia człowieka i jego działalności, stało się najpoważniejszym współczesnym wyzwaniem. *Zrównoważony rozwój* i wynikające z jego założeń zasady, jakimi kierować się powinno *zrównoważone projektowanie* (szczególnie dotyczące środowiska mieszkaniowego), nie odnoszą się dzisiaj tylko do energooszczędności, wykorzystywania alternatywnych źródeł energii, „współpracy” z lokalnym klimatem oraz oszczędnego przetwarzania, adaptacji i recyklingu czy też do wykorzystywania zaawansowanej technologii do poprawy sytuacji ekonomicznej, dostępu do edukacji i ochrony zdrowia w zaniedbanych częściach świata. Coraz częściej zasady zrównoważonego projektowania odnoszą się do problemów związanych z kondycją psychiczną człowieka i mówią

– o poszukiwaniu ciągłości, tożsamości, trwałych zasad i odnawianiu więzi społecznych jako działaniach pomagających człowiekowi w adaptacji do zmian cywilizacyjnych oraz kompensujących dominację zaawansowanych technologii w wielu dziedzinach życia.

Coraz powszechniejsze stają się także dyskusje

– o potrzebie sformułowania nowych zasad dotyczących etyki w projektowaniu miast i osiedli ludzkich, które łączyłyby wielowiekowe doświadczenia naszych przodków z odpowiedzialnością na wyzwania cywilizacji informacyjnej.

I te dwie wymienione wyżej grupy zagadnień omówione zostaną pokrótce w niniejszym opracowaniu.

Przemiany cywilizacyjne a możliwości adaptacyjne człowieka

Następujące ze stałym przyspieszeniem zmiany stanowią konkretną siłę, która drażni głęboko nasze osobiste życie, zmusza nas do odgrywania ciągle nowych ról i stawia w obliczu niebezpieczeństwa nowej, bardzo niepokojącej choroby psychicznej. Ta nowa choroba to jakby porażenie przyszłością, można ją nazwać „szokiem przyszłościowym”.

Alvin Toffler, 1970

Cytat zamieszczony powyżej pochodzi z bestsellerowej, przetłumaczonej na 30 języków książki Alvina Tofflera *Future Shock*, której pierwsze wydanie ukazało się w Stanach Zjednoczonych w roku 1970. Termin *szok przyszłości* użyty jednak został po raz pierwszy dużo wcześniej w artykule, jaki pojawił się w amerykańskim piśmie „Horizon” w roku 1965. Alvin Toffler, uznawany dziś na całym świecie rzecznik myśli społecznej, nazwał tak wstrząsający stres i dezorientację, która opanowuje ludzi narażonych na zbyt duże zmiany w zbyt krótkim czasie. Zmiany bowiem, przyspieszenie i przejściowość rzeczy, ludzi

they are the attitudes which became visible in the late 1960s. Fortunately, their appearance coincided with a deep reflection on the condition of our planet and the bloom of social movements fighting for freedom, ecology and human rights. People began to realize that the *new world*¹ did not create suitable conditions for the global development of such slogans as welfare, solidarity, democracy or respect for the laws of nature in the name of man's survival on Earth. Contrary, the signs of the new times are *new faces of human suffering*, caused by the predatory management of natural resources and the degradation and pollution of the environment, by social polarization and marginalization, by illnesses, poverty and lonely old age, also by disorientation and stress caused by the non-adjustment of the character and speed of contemporary changes to man's ability to adapt.

Multisided analyses, both of a whole gamut of new opportunities, values and experiences, appearing with information revolution, as well as some unknown menaces, nuisances and fears, show that a quest for broadly-understood balance, referring to various aspects of human life and activity, has become the most serious contemporary challenge. These days, *sustainable development* and its principles, which should guide *sustainable design* (especially concerning the housing environment), do not refer just to energy-saving, the use of alternative sources of energy, “cooperation” with the local climate economic transformation, adaptation and recycling or the use of advanced technology for the improvement of the financial situation, access to education and medical care in neglected parts of the world. Oftener and oftener, the principles of sustainable design refer to the problems related to man's psychical condition and concern

– a search for continuity, identity, lasting rules and the renewal of social ties as activities helping man to adapt to civilization changes and compensating the domination of advanced technologies in many fields of life.

There are also more and more discussions

– on a need to formulate new principles concerning ethics in the design of cities and human settlements which would combine the centuries-old experience of our ancestors with an answer to the challenges of information civilization.

The two abovementioned groups of issues will be presented in this paper.

Civilization changes versus man's ability to adapt

Changes taking place with constant acceleration make a specific force which probes deeply into our personal lives, makes us play various roles and places us in the face of the danger of a new, very disturbing mental illness. This new illness could be named “future shock”.

Alvin Toffler, 1970

This quotation comes from Alvin Toffler's bestseller *Future Shock*, translated into 30 languages, which was first edited in the United States in 1970. However, the term *future shock* was first used much earlier in an article in the American magazine “Horizon” in 1965. Alvin Toffler, a world-acclaimed advocate of social thought, used the term for shocking stress and disorientation which seizes people exposed to too many changes in too short a time. Changes, acceleration and the temporariness of things, people and events destroy the society's ability to adapt to new times.

i zdarzeń sprawiają, iż załamują się zdolności przystosowawcze społeczeństwa do nowych czasów.

Ludzie, obcując ze światem zewnętrznym, wchodzą w rozmaitego typu związki z rzeczami, miejscami, innymi ludźmi, instytucjami, poglądami, ideami. Przeświadczenie o stabilności tych związków pomagało zawsze człowiekowi funkcjonować w społeczeństwie, budować swe przyzwyczajenia i wyobrażenia o rzeczywistości, na których opierał sposób zachowania, metody działania i decyzje.

Obecnie doznajemy uczucia, że świat porusza się coraz szybciej. Wielu naukowców nie nadąża już za rozwojem swych specjalizacji; myśli, fakty i dane dezaktualizują się, a czasem nawet zmieniają sens pomiędzy okresem ich zbierania a publikacją. Wciąż znajdujemy się w zupełnie nowych sytuacjach, z którymi sobie nie radzimy z braku doświadczenia. Z sąsiadami, kolegami z pracy, a często też z krewnymi pozostajemy w związkach luźnych i powierzchownych. Przedmioty kupujemy, używamy ich przez jakiś czas i wyrzucamy.

Jednorazowość, modularność, uleganie przelotnej modzie zaczynają symbolizować sztukę. Widoczne też stają się w architekturze, czyli tej części środowiska, która w przeszłości najsilniej wpływała na ludzkie poczucie trwałości, utożsamiane z tradycją i dziedzictwem kulturowym. Kenneth Clark, otwierając w brytyjskiej telewizji serię programów pod tytułem *Cywilizacja*, ilustrował swą wypowiedź obrazami Luwru, Notre Dame, kamienic paryskich, stoisk buklistów wzdłuż Sekwany. Dowodził, iż „...cywilizacja rozwija się w warunkach równowagi myśli i uczuć, perfekcji rozumowania, sprawiedliwości, fizycznego piękna... jest także kwestią trwałości i ciągłości...” A solidne kamienne ściany budowli paryskich, tak samo jak i myśli przechowywane w księgach, stanowiły dla Clarka symbol takiej właśnie, potrzebnej człowiekowi do życia trwałości.²

Podobnie jak całe budynki i miasta oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie wartości, także i dom był zawsze dla ludzi kotwicą, nieruchomą przystanią podczas sztormu, miejscem dającym człowiekowi oparcie, wiążącym go za-

Communing with the external world, people enter various relations with things, places, other people, institutions, opinions, ideas. The conviction that the relations are stable has always helped man to function in the society, build his habits and images of reality on which he based his manner of behaviour, methods of action and decisions.

At present, we feel that the world is moving faster and faster. Numerous scientists fail to keep up with the development of their specialties; thoughts, facts and data become obsolescent or even change their meaning somewhere between collection and publication. We still find ourselves in some completely new situations we cannot cope with due to a lack of experience. We have occasional and superficial relationships with our neighbours, colleagues or even relatives. We buy products, use them for a while and then throw them out.

Disposability, modularity, short fashions begin to symbolize art. It can also be seen in architecture, i.e. this part of the environment which used to influence the human feeling of durability, associated with tradition and the cultural heritage, to the largest extent. Opening a series of programmes entitled *Civilization* on British television, Kenneth Clark illustrated his speech with the images of Louvre, Notre Dame, Parisian tenements, booksellers' stalls



Ryc. 1. Paryż, Notre Dame – symbol potrzebnej człowiekowi do życia trwałości i ciągłości. Fot. autorka.
Ill. 1. Paris, Notre-Dame – symbol of durability and continuity which man needs to live. Photo by author.

równy z naturą, jak i z przeszłością. Teraz, w czasach wielkiej krótkotrwałości, zachodzi przełomowy proces zmniejszania się roli miejsca w życiu człowieka. Miejsca, podobnie jak przedmioty jednorazowego użytku, po pewnym czasie porzucamy, a wzmożona ruchliwość jednostek w przestrzeni występować zaczyna w coraz większym stopniu we wszystkich zaawansowanych technologicznie krajach.

*Szybki przepływ ludzi tam i z powrotem przez powierzchnię ziemi (a czasem pod nią) jest jedną z cech charakterystycznych społeczeństwa super-przemysłowego. Kraje przedprzemysłowe odwrotnie – wydają się być zastygłe, zamrożone, a ich mieszkańcy wielce przywiązani do jednego miejsca. [...] Kontrast ten ma głębokie konsekwencje ekonomiczne. Ma także subtelne, często nie spostrzegane następstwa kulturowe i psychologiczne. Wędrownicy, podróżnicy i koczownicy nie są bowiem takimi samymi ludźmi jak ci, którzy nie ruszają się z miejsca.*³

Dla milionów ludzi, szybko adaptujących się do cywilizacji wiedzy, dom jest tam, gdzie aktualnie przebywają, a ruchliwość staje się dla nich stylem życia, potwierdzeniem wolności, świadomym uwolnieniem się od więzów przeszłości, krokiem w dostatnią i obiecującą przyszłość. Dzisiejsi koczownicy „wykazują niezwykłą zdolność (co brzmi smutno) do zrywania kontaktów z ludźmi, którzy stają się dla nich ciężarem, oraz do nawiązywania stosunków z tymi, którzy mogą im pomóc”.⁴ Często odmawiają głębszego społecznego zaangażowania – nie nawiązują kontaktów z sąsiadami, nie biorą udziału w życiu publicznym, wszystko robią wyrwykowo, skracając relacje z miejscami, przedmiotami i ludźmi.

Nie wszyscy jednak potrafią adaptować się do tempa i charakteru zmian z niezwykłą sprawnością. Generacje wychowane już w rzeczywistości zwiększającego się przyspieszenia są do niej co prawda lepiej przygotowane, wiele jest jednak ciągle ludzi, którzy potrzebują pomocy. Czują się oni bowiem zdezorientowani i bezradni, a ciągłe weryfikowanie życiowych wyborów staje się dla nich bolesne i męczące. „W nowym wirującym świecie nie może się sprawdzić żadna życiowa strategia poza strategią elastyczności, a człowiek potrzebuje choćby minimum psychicznej stabilizacji”.⁵

Nasilanie się w ostatnich latach poważnych problemów społecznych – alienacji i stanów depresyjnych oraz przeciwnie przestępczości i agresji – ożywiło światowe dyskusje na temat nieprzystosowania. Przeżywająca obecnie swój renesans *psychologia ewolucyjna* poszukuje jego przyczyn w ludzkich genach. Podkreśla, iż gatunek *homo sapiens* rozwijał się w całkowicie odmiennych warunkach od tych, w jakich ludzie żyją dzisiaj,⁶ co sprawia, iż muszą się oni zachowywać w sposób daleki od reakcji naturalnych.

Nie da się dziś odtworzyć szczegółowo całej serii kolejnych obrazów kształtujących wizerunek środowiska życia naszych przodków. Wiadomo jednak, iż najważniejszym motywem wszelkich działań człowieka było zwiększanie szans na przekazywanie genów następnemu pokoleniu. Brutalność, zwinność chytrłość i ciężka praca były początkowo jedynym gwarantem przedłużenia gatunku. W miarę jednak wykształcania się bardziej złożonych struktur społecznych, zwiększających szanse przeżycia, naturalna selekcja wyposażać zaczęła umysł ludzki w „infrastrukturę” pozwalającą na bardziej złożone uczucia – przyjaźń, miłość, wdzięczność, zaufanie, dumę i troskę rodzicielską. Ludzie nie doświadczali jednak tylko uczuć przyjemnych czy w swych konsekwencjach pozytywnych. W ich życiu obecne były także gniew, okrucieństwo, smutek, przygnębienie i żal. Nie trwały one jednak zbyt długo. Odbierane były jako całkowicie naturalne i przemijające doświadczenia, pozwalające na uniknięcie błędów w przyszłości.

Obecne w każdym okresie ewolucyjnym i w każdej kulturze uczucia rozpacz, niepokoju czy porażki społecznej, należące do genetycznego wyposażenia człowieka, dopiero w dzisiejszej dobie przeradzają się w beznadzieję, marazm

along the Seine. He proved that “...civilization develops in the balance of thoughts and feelings, the perfection of reasoning, justice, physical beauty... it is also a question of durability and continuity...” Clark perceived the solid stone walls of Parisian buildings, just like the thoughts preserved in books, as a symbol of such durability which man needs to live.²

Like whole buildings and cities and values passed from generation to generation, a home has always been an anchor, an immovable harbour during a storm, a place supporting man, tying him both to nature and the past. Nowadays, in the time of great temporariness, a breakthrough process diminishes the role of a place in man's life. After some time, we leave places like disposable objects, while the increased mobility of individuals in space is more and more natural in all the technologically advanced countries.

*The fast flow of people to and fro on the surface of the earth (sometimes under it) is one of the characteristic features of a super-industrial society. Contrary, preindustrial countries seem still, frozen, their residents are strongly attached to one place. [...] This contrast has some deep economic consequences. It also has some subtle, often unperceived cultural and psychological results. Travellers and nomads differ from those who do not move.*³

For millions of people who adapt to the civilization of knowledge quickly, a home is wherever they stay, mobility is becoming their lifestyle, a proof of freedom, a conscious escape from the ties of the past, a step into a reach and promising future. Today's nomads “show a unique ability (which sounds sad) to break up contacts with the people who have become a burden for them and to establish relationships with those who can help them.”⁴ They often refuse deeper social involvement – they do not establish contacts with their neighbours, do not participate in public life, do everything irregularly, shortening their relations with places, objects and people.

However, not everyone can adopt to the rate and character of changes so effectively. The generations raised in the reality of increasing acceleration are better prepared for it but there are still a lot of people who need some help. They feel disoriented and helpless, constant verification of choices becomes painful and tiresome. “In the new spinning world, no life strategy can prove correct except for the strategy of elasticity, and man needs at least a minimum of psychical stabilization.”⁵

i apatię oraz pozbawiające sił do życia depresje. Za najważniejszy powód takiego stanu rzeczy psychologia ewolucyjna wymienia społeczną izolację obserwowaną głównie, co brzmi paradoksalnie, w miastach pełnych ludzi. W dawnych plemiennych wioskach środowisko życia charakteryzowało się dużą stabilnością – ludzie żyli w ścisłym kontakcie z tą samą grupą krewnych i współplemieńców przez całe dekady. Bliska współzależność odbywała się co prawda kosztem współcześnie pojmowanej prywatności, ale różnego typu korzyści wypływające z zażyłości społecznej warte były takiej ceny.

Powszechnie za wzrost chorób o podłożu psychicznym wini się teraz urbanizację. Tymczasem związki dobrosąsiedzkie istniały jeszcze do niedawna w niewielkich miastach czy dzielnicach, gdzie prawie wszyscy w obrębie jednej ulicy czy nawet większych rejonów znali się ze sobą, mieli podobne potrzeby i aspiracje, pomagali sobie wzajemnie, rozumieli się, myśleli o realizacji swych celów w podobny sposób. Dopiero suburbanizacja⁷ oraz wielkie modernistyczne koncepcje restrukturyzacji miast rozerwały spójne dawniej lokalne społeczności i stworzyły bariery utrudniające społeczny dialog. Stosunki międzyludzkie, będące dawniej bliskie i bezpośrednie, zastąpione zostały kontaktami luźnymi i fragmentarycznymi. Coraz częściej, gdy mówimy o naszych sąsiadach, a nawet, co zabrzmia szokująco, o członkach naszej najbliższej rodziny, pada słowo „oni” zamiast „my”. I to właśnie prowadzi do wzrastającego poczucia osamotnienia i frustracji.

Nawiązywanie coraz płytszych kontaktów sprawia też, iż zmniejsza się wzajemne ludzkie zaufanie. Ufność, jak dowodzi w swej książce *Trust* Francis Fukuyama, staje się najbardziej deficytowym elementem naszego życia. Ludzie stają się sobie coraz bardziej obcy, a struktura współczesnych społeczeństw niweczy wykształcone na drodze ewolucji altruistyczne ludzkie instynkty.

Odpowiedzialnością za coraz powszechniejszą „samotność pośród ludzi” obarcza się w dużej mierze telewizję. Robert Putnam, profesor Uniwersytetu Harvarda, w eseju *Bowling Alone* skoncentrował się na ważnym współczesnym trendzie – „aspołecznej rozrywce”. Wskazuje on na fakt, iż elektroniczne technologie pozwalają wprawdzie na znacznie pełniejsze zaspokajanie indywidualnych gustów, odbywa się to jednak kosztem społecznego zadowolenia, związanego do tej pory z prostszymi, bardziej naturalnymi formami wspólnej rozrywki.⁸

Psychiatra Randolph Nesse ostrzega z kolei przed niebezpieczeństwem przekształcania przez telewizję sposobu, w jaki ludzie postrzegają samych siebie. Człowiek, wyposażony genetycznie w potrzebę społecznego konkurowania (wyższy status zwiększał szansę jednostki na podtrzymanie gatunku), porównywał się zawsze z innymi. Dawniej jednakże zestawiał swe cechy i umiejętności z możliwościami innych ludzi ze swego plemienia, wioski czy miasteczka. Stosunkowo łatwo mógł zatem znaleźć dziedzinę, w której był lepszy od innych, co sprawiało, iż mógł zaistnieć w społeczeństwie, zyskać szacunek i aprobatę – czynniki nie-

Within the last several years, the intensification of some serious social problems – alienation and depression as well as crime and aggression – has enlivened worldwide discussions on non-adjustment. The reviving *evolutional psychology* seeks its causes in human genes. It emphasizes that the species of homo sapiens developed in conditions completely different from those of today⁶ which makes people behave in a manner far from natural reactions.

Presently, it is impossible to recreate the whole series of subsequent pictures shaping the image of our ancestors' living environment. However, it is known that the most important motive of all man's activities was to increase chances of transferring genes to the next generation. In the beginning, brutality, nimbleness, slyness and hard work were the only guarantee of the survival of the species. With the creation of some more complex social structures increasing the chances of survival, natural selection began to equip the human mind with an “infrastructure” allowing for more complex feelings – friendship, love, gratitude, trust, pride and parental care. However, people did not experience pleasant or positive feelings only. Their lives also included anger, cruelty, sadness, depression and grief but they did not last long. They were perceived as completely natural and passing experiences, making it possible to avoid making mistakes in the future.

The feeling of despair, anxiety or social failure, present in every evolutionary period and in every culture, belonging to man's genetic equipment, are being transformed into helplessness, torpor, apathy and lifeless depression. Evolutional psychology considers social isolation, observed mainly – which sounds paradoxical – in crowded cities, as the most important cause of such a state. The living environment of ancient tribal villages was characterized by significant stability – people lived in close contact with one group of relatives and fellow countrymen for long decades. Although close interdependence took place at the cost of contemporarily understood privacy, benefits of various types resulting from social intimacy were worth such a price.

Urbanization is commonly blamed for an increase in illnesses of a psychical background even though neighbourly relationships existed not long ago in small towns or districts where almost all within one street or even larger areas knew each other, had similar needs and aspirations, helped and understood each other, thought about the realization of their objectives in a similar manner. Then suburbanization⁷ and great modern conceptions of urban restructuring broke organized local communities and created barriers impeding social dialogue. Close and direct interpersonal relations were replaced with occasional and fragmentary contacts. Oftener and oftener, when we talk of our neighbours, or even – which will sound shocking – of the members of our immediate family, we use the word “they” instead of “we”. It leads to an increasing feeling of loneliness and frustration.

Establishing more and more superficial contacts also decreases mutual human trust. As Francis Fukuyama proves in his book *Trust*, it is becoming the most wanted element of our lives. People are becoming more and more alien, while the structure of contemporary societies destroys evolutionally shaped altruistic human instincts.

The responsibility for the increasing “loneliness in the crowd” is often put on television. In the essay *Bowling Alone*, Robert Putnam, a professor at Harvard University, concentrated on an important contempo-

zbędne dla zachowania równowagi psychicznej. Teraz porównujemy siebie i nasze życie z nierealnymi osobami i życiem oglądanym w telewizji, a porównanie to ma dla nas wynik niezastulzenie niekorzystny.

*Nasze własne żony, mężowie, ojcowie i matki, synowie i córki – wszyscy oni wydają się nam, na skutek porównania, w ogromnym stopniu niedoskonalali, toteż nie jesteśmy z nich zadowoleni, a jeszcze bardziej nie jesteśmy zadowoleni z siebie. Nie zachwyca nas także standard życia, jakie prowadzimy, ani też środowisko, jakie nas otacza.*⁹

Psychologia ewolucyjna daleka jest od precyzyjnego formułowania zaleceń, które wprost wpływać mogą na pożądaną kształt środowiska życia człowieka w miastach. Projektanci jednak i jednostki decyzyjne, zajmujące się tymi zagadnieniami, coraz częściej podpierają się w swych działaniach przesłankami, wynikającymi z genetycznego wyposażenia człowieka, a tworzenie warunków kultuujących jego „społeczny instynkt” wydaje się być najważniejszym krokiem na drodze eliminacji samotności, izolacji społecznej i nieprzystosowania.

Poszukiwanie nowej etyki w projektowaniu miast i osiedli ludzkich Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość¹⁰ – niezbędne kontinuum

W przeszłości „projektowanie bez projektanta” było powszechne wśród społeczności lokalnych. Postulowano się wtedy umiejętnościami obserwacyjnymi i intelektualnym instynktem, aby „dostarczyć produkt”, odbierany dzisiaj jako harmonijny, recyklowalny, wrażliwy na potrzeby natury i społeczeństwa [...]. Jest prawdą, że skala współczesnych założeń urbanistycznych jest inna. Jest prawdą również i to, że straciliśmy wiele z wrażliwości naszych przodków z powodu braku spójnej etyki w projektowaniu miast i zarządzaniu ich rozwojem.

(Gideon S. Golany, 1995)

We wszystkich okresach historycznych konstrukcja i funkcja kolejnych form osiedleńczych opierały się na wartościach socjokulturowych, które pomagały w zapewnianiu równowagi pomiędzy środowiskiem społecznym i środowiskiem fizycznym, zbudowanym przez człowieka. Zasady współpracy jednostek i większych grup społecznych, określane przez klarowne i zwarte normy, obejmujące wszystkie dziedziny życia, pomagały w okresie preindustrialnym w zabezpieczaniu większości potrzeb fizycznych i duchowych człowieka, sprawiając, iż ludzie czuli się w miastach bezpiecznie. Łatwiej też było znacznie o identyfikację, tożsamość kulturową, pozytywne relacje międzyludzkie oraz o wiarę wszystkich członków społeczeństwa w swą wartość i umiejętność. Filozofia, religia i oparte na nich normy etyczne określały też stosunek człowieka do środowiska naturalnego i nakładanych przez nie ograniczeń. Aprobowano w sposób niekwestionowany fakt, iż natura podlega tym samym cyklom co życie ludzkie, toteż pozostawać one muszą w harmonii, a nie

rary trend – “antisocial entertainment”. He indicates the fact that electronic technologies allow for much more complete fulfillment of individual tastes but at the expense of social satisfaction which used to be related to some simpler, more natural forms of shared entertainment.⁸

The psychiatrist Randolph Nesse warns against the danger of television reshaping the manner people perceive themselves. Man, genetically equipped with a need to compete socially (higher status increased an individual's chance for the preservation of the species), has always compared himself with the others. He used to juxtapose his features and abilities with the possibilities of other people from his tribe, village or town. Therefore, it was relatively easy for him to find a field where he was better than the others which allowed him to become popular in the society, win some respect and approval – factors necessary for the preservation of psychical balance. Now we compare ourselves and our lives with some unreal characters and lives shown on television which is undeservedly disadvantageous for us.

*Our own wives, husbands, fathers and mothers, sons and daughters – they all seem, as a result of comparison, imperfect to us, therefore we are not pleased with them and, even more strongly, we are not pleased with ourselves. We are not pleased with the standard of the lives we live or the environment which surrounds us, either.*⁹

Evolutional psychology is far from a precise formulation of recommendations which may directly influence the desired shape of man's living environment in cities. However, designers and decision-making units dealing with these issues often support their actions with some premises resulting from man's genetic equipment, whereas the creation of conditions cultivating his “social instinct” seems to be the most important step on the road to the elimination of loneliness, social isolation and non-adjustment.

A quest for new ethics in designing cities and human settlements The past, the present and the future¹⁰ – necessary continuum

In the past, “design without a designer” was commonplace among local communities. They used observational abilities and an intellectual instinct in order to “deliver a product”, perceived today as harmonious, recyclable, sensitive to the needs of nature and the society [...]. It is true that the scale of contemporary urban layouts is different. It is also true that we have lost a great deal of our ancestors' sensitivity due to a lack of cohesive ethics in designing cities and managing their development.

(Gideon S. Golany, 1995)

In every historical period, the construction and function of subsequent forms of settlement was based upon some social and cultural values which helped to secure balance between the social environment and the physical environment built by man. The principles of cooperation between individuals and bigger social groups, defined by clear and compact norms, including all the walks of life, helped to secure most man's physical and spiritual needs making people feel safe in the cities of the preindustrial period. There was also much more identification, cultural identity, positive interpersonal relationships and the faith of all the members of a society in their value and abilities. Philosophy, religion and ethical norms based on them also defined man's

w opozycji w stosunku do siebie. Dawne społeczeństwa doceniały też ze szczególną wrażliwością rolę przyrody jako źródła piękna i duchowej inspiracji.

Począwszy od XIX wieku, wraz z rozwojem technologii pozwalających na efektywny „podbój natury”, społeczeństwa zaczęły tracić, na niespotykaną dotychczas skalę, to co uznawane było w koncepcjach filozoficznych naszych przodków za gwarancję przetrwania i rozwoju emocjonalnego – czyli „kontakt z ziemią, po której człowiek stąpa, i z niebem, które rozpościera się nad ludzkimi głowami”.¹¹ Zagubione też zostały, na skutek homogenizacji kulturowej miast oraz zawierzaniu etyce technologii i wartościom materialistycznym, jasne normy społeczne, których oprawę stanowiło środowisko fizyczne, nie tylko ułatwiające ludziom współzycie, ale też komunikujące się z nimi za pomocą zrozumiałych informacji, sygnałów i znaczeń zakodowanych w formie budynku, ulicy czy placu, ich detalu i pozycji w mieście.

Efektym wymienionych wyżej niepokojących zjawisk jest powszechna utrata wielopłaszczyznowej stabilności miast. „Normą” stają się konflikty społeczne, dezintegracja, napięcia i brak zadowolenia, do których rozwiązania współczesne aparaty decyzyjne i projektanci nie są w wystarczającym stopniu przygotowani. Coraz częściej pojawiają się w związku z tym koncepcje zakładające, iż jedynym, a zarazem najpewniejszym, źródłem „oświecenia” jest zwrócenie się w stronę dawnych kultur i opracowanie na podstawie historycznych doświadczeń oraz analiz czasu teraźniejszego założeń do nowej, adekwatnej już do cywilizacji informacyjnej, etyki urbanistycznej.

Analiza historycznego rozwoju siedlisk ludzkich – od form najbardziej podstawowych, związanych z trybem życia plemion koczowniczych, poprzez zróżnicowane osadnictwo wiejskie, miasta typu klasycznego aż po dzisiejsze megalopolie – pomaga nie tylko w zrozumieniu problemów współczesnych miast, jest też niezbędnym elementem planowania pomysłnej przyszłości. Powrót do przeszłości nie może jednak wyrażać tendencji do nostalgicznej gloryfikacji dawnych społeczeństw, całkowicie oderwanych od współczesnych zjawisk technoswiata. Powinien być natomiast traktowany jako źródło przykładów dostosowywania habitatów do warunków lokalnego klimatu i korzystania z rozwiązań „niskotechnologicznych” pozwalających na znaczne ograniczenie zużycia energii i surowców. Powinien też stać się podstawą do przemyślenia na nowo naszych związków z „ziemią i niebem”.

Prawie wszystkie starożytne cywilizacje, które rozwinęły najwcześniej dojrzałe organizmy miejskie, opierały się na stanowczych normach środowiskowych, odnoszących się do praktyk rolniczych i konsumpcji zasobów przyrody, a także na normach socjokulturowych, utrzymujących równowagę społeczną. Świadczące o tym zapisy znaleźć można w filozofii i etyce judaizmu, hinduizmu, buddyzmu i sintoizmu.¹² Świadomość natury, w większym stopniu niż w kulturze Mezopotamii, Doliny Indusu czy Egiptu, przejawiała się w kulturze Chin, wpływając na wszystkie dziedziny życia i dzia-

attitude towards the natural environment and its limitations. The fact that nature comes under the same cycles as human life so they must stay in harmony, not in opposition to each other, was approved in an unquestioned manner. Ancient societies also appreciated the role of nature as a source of beauty and spiritual inspiration with special sensitivity.

Beginning from the 19th century, with the development of technologies allowing for an effective “conquest of nature”, societies started losing what was recognized in our ancestors’ philosophical conceptions as a guarantee of survival and emotional development – i.e. “contact with the earth man walks on and with the sky which spreads above human heads”¹¹ – on an unheard-of scale. As a result of the cultural homogenization of cities and trusting ethics with technologies and material values, clear social norms (whose frame was the physical environment, not only making cohabitation easier but also communicating with people by means of well-understood pieces of information, signals and meanings coded in the form of a building, a street or a square, their detail and position in a city) were lost, too.

The effect of the abovementioned disturbing phenomena is the common loss of the multilayer stability of cities. Social conflicts, disintegration, anxieties and a lack of satisfaction, which cannot be solved by contemporary decision-making apparatuses and designers, are becoming a “norm”. There are more and more conceptions assuming that the only, and the most certain, source of “enlightenment” is a turn to ancient cultures and the preparation of new urban ethics, adequate to information civilization, based on historical experiences and analyses of the present.

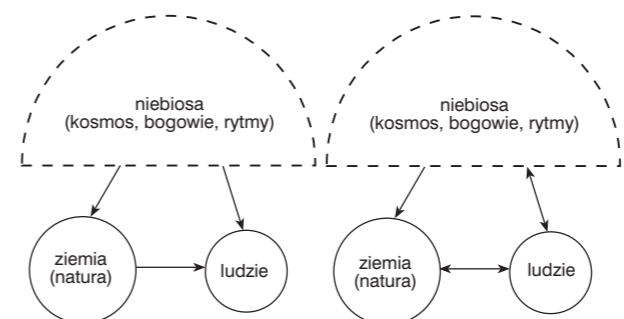
An analysis of the historical development of human settlements – from the basic forms related to the lifestyle of nomadic tribes, through diverse rural settlement, classic cities, to today’s megalopolises – not only helps to understand the problems of contemporary cities but also makes a necessary element of planning a profitable future. However, a return to the *past* cannot express a tendency towards the nostalgic glorification of ancient societies, completely off the contemporary phenomena of the technoworld. It ought to be treated as a source of examples of adjusting habitats to the conditions of a local climate and using “low tech” solutions making it possible to reduce the consumption of energy and resources to a large extent. It should also become a basis for reconsidering our relationships with “the earth and the sky”.

Nearly all ancient civilizations, which developed the earliest urban organisms, were based on some strict environmental norms, referring to agricultural practices and the consumption of natural resources as well as social and cultural norms preserving social balance. Some records supporting it can be found in the philosophy and ethics of Judaism, Hinduism, Buddhism and Shintoism.¹²

The awareness of nature was expressed more in the culture of China than in the culture of Mesopotamia, the Indus Valley or Egypt, influencing all the fields of human life and activity. The world according to the ancient philosophy of the Orient was organized around three interrelated elements: *nature*, *humankind* and *heaven*. However, interrelations between man, the earth and the sky were seen as one-sided. The earth with its resources and the sky managing biological cycles (being the seat of gods and ancestors, too) were supposed

talności człowieka. Świat według starożytnej filozofii Orientu zorganizowany został wokół trzech pozostających ze sobą w ścisłym związku elementów: *natury*, *ludzi* i *kosmosu*. Zależności jednak pomiędzy człowiekiem, ziemią i niebem widziane były jako skierowane w jedną stronę. Ziemia ze swoimi zasobami oraz niebo, zawiadujące cyklami biologicznymi (będące też siedzibą bogów i miejscem przebywania przodków), wpływać miały na pomyślnie życie człowieka pod jednym tylko warunkiem – iż dbać on będzie o kondycję przyrody i nie odważy się ingerować w rytmy kosmosu.

Przywiązanie do natury i głęboki dla niej szacunek odzwierciedlane były w mitologii oraz we wszystkich rodzajach kreacji artystycznej. Piękno, czystość i perfekcja naturalnych



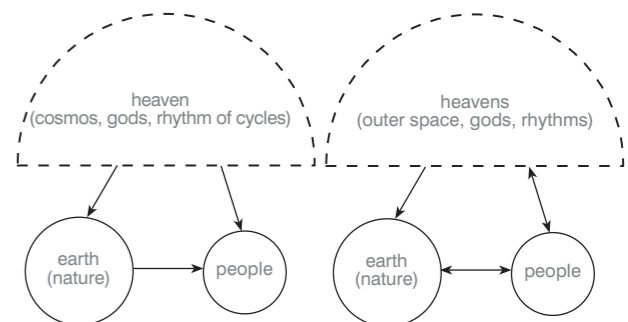
Ryc. 2. Różnice stosunku człowieka do środowiska naturalnego w dawnej filozofii Orientu i współczesnej praktyce Zachodu. Po lewej – koncepcja jedności człowieka, ziemi i kosmosu (relacje jednostronne); po prawej – ingerencja człowieka w równowagę ziemi i nieba (relacje dwustronne). Źródło: A. Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej*, Kraków 2003.

krajobrazów inspirowały poezję, prozę, malarstwo. Naturalne formy i materiały, kojarzące się z harmonią, poczuciem wygody i niezmałconego spokoju, kształtowały też standard przedmiotów i przestrzeni użytkowych, wspomagając ład społeczny. Należy także przypomnieć, iż w kulturze chińskiej już sam termin *środowisko* wywoływał zawsze silne asocjacje nie tylko z przyrodą, ale też moralnością, etyką, ludzkim zachowaniem, społeczną równowagą i estetyką, stając się tym samym modelem projektowania, które dziś nazwalibyśmy *projektowaniem środowiskowym*.

Wiek XIX i XX – definiowany w rozważaniach na temat ewolucji form osiedleńczych jako *czas teraźniejszy* – kojarzony jest bardziej niż jakkolwiek z dotychczasowych okresów z niezwykle dynamicznymi zmianami środowiska naturalnego, fizycznego, społecznego i ekonomicznego. Dramatyczne transformacje nastąpiły także w tym czasie w ludzkiej świadomości.

Wraz z postępowaniem przemysłowym [...] rosło nasze poczucie, iż oto znaleźliśmy się na drodze wiodącej do nieograniczonej produkcji, a co za tym idzie, nieograniczonej konsumpcji, że technika czyni nas wszechmocnymi, a nauka – wszechwiedzącymi. Że oto znaleźliśmy się na drodze do stania się bogami, nadnaturalnymi istotami, które mogą wykreować drugi świat, używając świata przyrody niczym klocków nowego stworzenia.¹³

to influence man’s favourable life on just one condition – that he would look after nature and would not dare to interfere in the rhythms of outer space.



III. 2. Differences in man’s attitude to the natural environment in the old philosophy of the Orient and the contemporary practice of the Occident. Left – conception of the unity of man, the earth and outer space (one-sided relations); right – man’s involvement in the balance of the earth and the sky (two-sided relations). Source: A. Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej*, Kraków 2003.

Attachment to nature and deep respect for it were reflected in mythology and in every kind of artistic creation. The beauty, purity and perfection of natural landscapes inspired poetry, prose, painting. Natural forms and materials, associated with harmony, the feeling of comfort and undisturbed peace, also shaped the standard of usable objects and spaces, supporting social order. We should also remind that the Chinese culture strongly associated the term *environment* itself with nature as well as morality, ethics, human behaviour, social balance and aesthetics, becoming a model for design which we would call *environmental design* today.

The 19th and 20th centuries – defined as the *present* in considerations on the evolution of settlement forms – are associated with unusually dynamic changes of the natural, physical, social and economic environment more than any other period. Dramatic transformations took place in human consciousness, too.

With industrial progress [...] grew our feeling that we found ourselves on a road leading to unlimited production and unlimited consumption, that technology makes us omnipotent and science makes us omniscient. That we found ourselves on a road which leads to becoming gods, supernatural creatures who can create another world, using the world of nature as the blocks of new creation.¹³

It is true that we are witnessing unprecedented development of science and technology and that the general welfare of societies is measured by the level of consumption. However, the price man pays for progress is high – it is the predatory management of natural resources and the destruction of the biosphere as well as rising disproportions in the development of the world – areas of wealth and terrifying poverty.

The contemporary “religion of progress and consumption”, accepting hedonistic attitudes, rapacity and hyperconsumption, influences the definition of the basic objective of human actions which is the maximization of profit, not human fulfillment. In the opinion of Erich Fromm, one of the most distinguished and universal thinkers of the 20th century, contemporary civilization is conducive to the development of a model of existence he calls the *modus of possession*. For Fromm, how-

Prawdą jest, że jesteśmy świadkami bezprecedensowego rozwoju nauki i techniki i że wzrost ogólny dostatek społeczeństw mierzony poziomem konsumpcji. Cena jednak, jaką człowiek płaci za postęp, jest wysoka – to rabunkowa gospodarka zasobami natury i niszczenie biosfery, a także rosnące dysproporcje w rozwoju świata – obszary bogactwa i przerażającej biedy.

Współczesna „religia postępu i konsumpcji”, akceptująca postawy hedonistyczne, zachłanność i hiperkonsumpcję, wpływa na określanie podstawowego celu ludzkich działań, jakim jest maksymalizacja zysku, a nie ludzkie urzeczywistnienie. W opinii Ericha Fromma, jednego z najwybitniejszych i najwszechstronniejszych myślicieli XX wieku, współczesna cywilizacja sprzyja rozwojowi modelu egzystencji, który nazywa *modus posiadania*. Dla Fromma najważniejszym kryterium sukcesu społeczeństw nie jest jednak postęp materialny – „nieograniczone zaspokojenie wszelkich pragnień nie sprzyja szczęśliwości [...] ze snu o byciu niezależnym panem własnego życia budzimy się ze świadomością, że wszyscy staliśmy się kółkami w biurokratycznej maszynie, wraz z naszymi myślami, uczuciami, gustami, poddaniymi manipulacji przez rząd, przemysł oraz środki masowej komunikacji...”. Drogę wyjścia z dramatycznej sytuacji Fromm widzi w radykalnej przemianie postaw i wartości ludzkich, czyli w zarzuceniu wartości materialnych i etyki technologii i przejściu na *modus bycia*. Powtarza też za Gandhim, że „ludzkość najbardziej potrzebuje konsekwentnego wcielania w życie prawd, skądinąd znanych od dawna religiom humanistycznym, a nie nowych odkryć”.¹⁴

Brak komunikacji pomiędzy etyką podporządkowaną dyktatowi technologii a etyką wartości socjokulturowych, opartą na normach społecznych *przeszłości*, rozbija stan równowagi i dehumanizuje środowisko miejskie. Współczesne miasta tracą wiele ze swoich magnesów i zamiast być wiązane jak dawniej z dostępem do kultury i sztuki, bogatym życiem społecznym i różnorodnością wyborów we wszystkich ekscytujących dziedzinach życia, kojarzone są z poważnymi problemami, jakimi są: bezdomność, samotność, poczucie braku bezpieczeństwa, przestępczość, porzucanie ludzi starych, zanieczyszczenia, hałas i dewastacja środowiska. Dodatkowo miasta *czasu teraźniejszego* postrzegane są coraz częściej jako zuniformizowane, kosmopolityczne środowisko fizyczne, będące oprawą dla międzynarodowego stylu życia. Niesie to niebezpieczeństwo wchłonięcia różnych pod względem etnicznych i kulturowym społeczeństw przez jedną uniwersalną światową kulturę miejską, co wydaje się szczególnie groźne w sytuacji powszechnej akceptacji powyższych trendów przez miejskie społeczeństwa, a w wielu przypadkach także przez zespoły odpowiedzialne za projektowanie i rozwój miast.

Za szczególnie ważny łącznik pomiędzy *przeszłością* a *teraźniejszością* uważana jest wciąż, mimo upływu czasu, teoria Patricka Geddesa – szkockiego geografa i planisty – zaprezentowana na początku XX wieku.

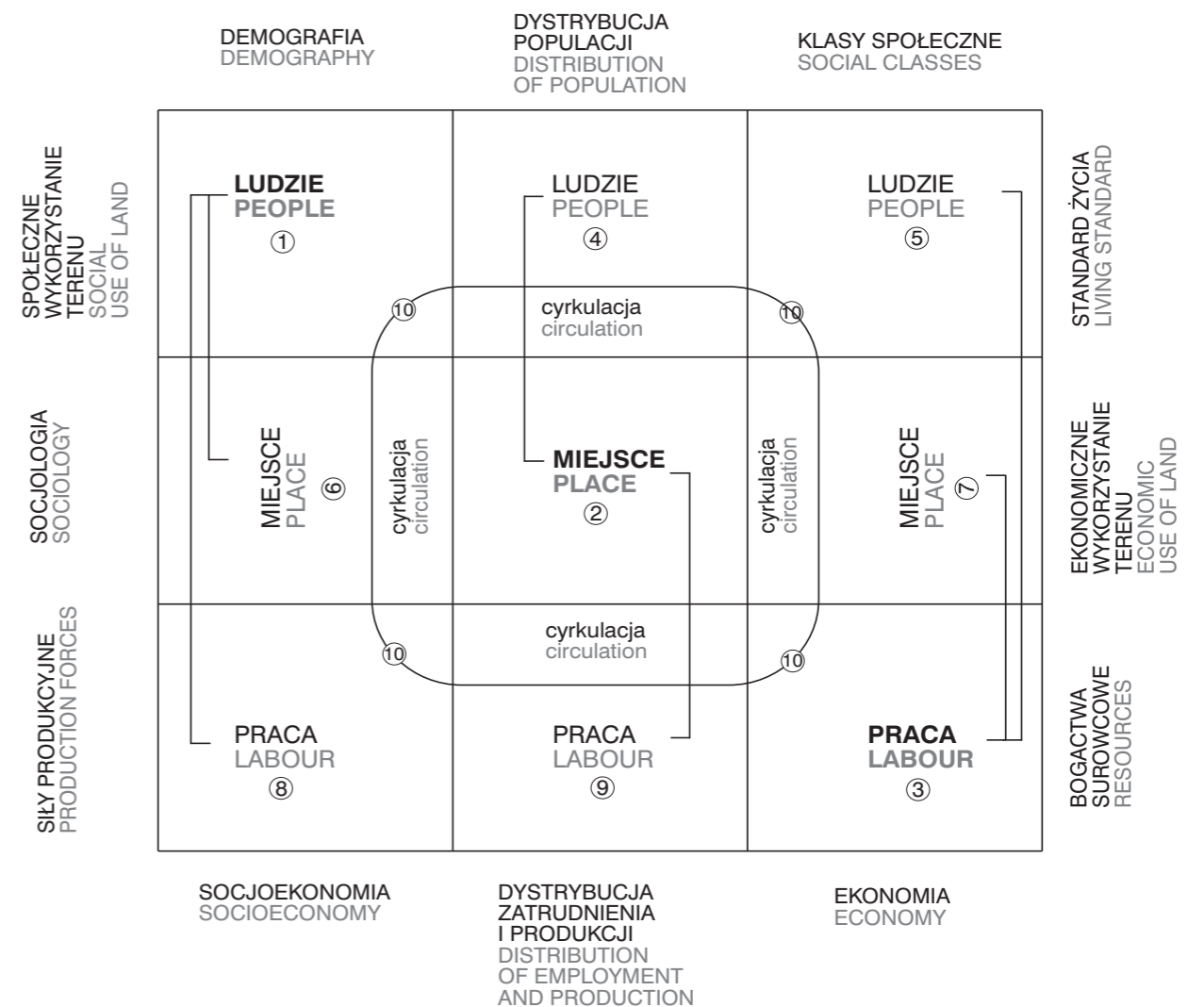
Geddes przypomina w niej, że projektowanie urbanistyczne, od czasów antycznych, pozostawało w ścisłym związku ze środowiskiem naturalnym i społecznym. Z tego też względu decyzje, odnoszące się do budowy miast, podejmowano zazwyczaj dopiero po dokonaniu szczegółowego rozeznania: warunków lokalizacyjnych i możliwości korzystania z bogactw przyrody; charakteru potrzeb środowiska i potrzeb człowieka; oraz rodzajów ludzkiej działalności, związanej z wykonywanym zawodem i powinnościami wynikającymi z faktu przynależności do społeczeństwa. Patrick Geddes podobnie postrzega środowisko jako kompozycję trzech elementów, którymi są: *miejsce*, *ludzie* i ich działania – *praca*, a za punkt wyjścia w projektowaniu miast przyjmuje wielostronną analizę wymienionych wyżej elementów i zależności, jakie pomiędzy nimi zachodzą, oraz ciągłe odnoszenie wszelkich poglądów do *przeszłości*, *teraźniejszości* i *przyszłości* – traktowanych jako kontinuum. Koncepcje Geddesa, zwanego pierwszym environmentalistą Zachodu, uważane są dziś za racjonalny model planowania regionalnego i światłą analizę zadań, które stoją przed projektowaniem urbanistycznym.

ever, the most important criterion of the success of societies is not material progress – “unlimited satisfaction of all desires is not conducive to happiness [...] from a dream of being independent masters of our own lives we awake aware that we have all become cogs in the bureaucratic wheel, together with our thoughts, feelings, tastes, manipulated by the government, the industry and the mass media...” Fromm sees a way out of the dramatic situation in a radical change of human attitudes and values, that is in giving up material values and the ethics of technology and turning into the *modus of being*. He also repeats after Gandhi that “mankind needs consistent realization of truths, known to humanistic religions for a long time, not new discoveries.”¹⁴

A lack of communication between ethics subordinated to the dictate of technology and the ethics of social and cultural values, based on the social norms of the *past*, breaks the state of equilibrium and dehumanizes the urban environment. Contemporary cities lose lots of their magnets and, instead of being related to access to culture and art, rich social life and diversity of choices in all the exciting domains of life, are associated with such serious problems as homelessness, loneliness, the feeling of a lack of safety, crime, reclusion of the elderly, dirt, pollution, noise and the devastation of the environment. Additionally, the cities of the *present* are often perceived as a uniform, cosmopolitan physical environment, being the frame for an international lifestyle. It brings the danger of absorbing ethnically and culturally diverse communities by one universal worldwide urban culture which seems especially dangerous in the situation of general acceptance of the abovementioned trends by urban societies and, in many cases, by teams responsible for the design and development of cities.

The theory of Patrick Geddes – a Scottish geographer and planner – presented at the beginning of the 20th century is still considered as an especially important link between the *past* and the *present*.

Geddes reminds us that urban design has been closely related to the natural and social environment since ancient times. Therefore, decisions referring to the construction of cities were usually taken after a detailed examination of: – location conditions and the possibilities of using natural resources; – the character of the needs of the environment and the needs of man; and – kinds of human



Ryc. 3. Złożona analiza trzech podstawowych elementów środowiska: *miejsca*, *ludzi* i *pracy* to według Patricka Geddesa podstawa projektowania urbanistycznego (wg schematu Artura Gliksona z początku lat 50. XX w.). Źródło: A. Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej*, Kraków 2003.
 Ill. 3. According to Patrick Geddes, a complex analysis of three basic elements of the environment: *a place*, *people* and *labour* makes the basis of urban design (acc. to a scheme by Artur Glikson from the early 1950s). Source: A. Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej*, Kraków 2003.

* * *

Współczesny świat, mimo ogromnych możliwości, jakie otworzył przed człowiekiem, nie wydaje się oferować mu komfortowych warunków do życia, dających poczucie zadowolenia i spełnienia. Wszechogarniające niepokoje, brak życiowych celów, społeczna izolacja i stres stają się symbolem naszych czasów, a dzieje się tak dlatego, że umysł ludzki, ludzkie potrzeby, emocje i pragnienia ewoluowały w środowisku dramatycznie różnym od otaczających dziś człowieka struktur fizycznych i społecznych.

Nie mogąc zastosować nabytego wcześniej doświadczenia do rozwiązywania większości problemów, z jakimi się stykamy, tęsknimy za ciągłością, tradycją, spokojem i trwałą mądrością, a wymienione wartości kojarzą się nam niezmiennie ze stabilnymi społecznościami oraz przestrzeniami miasta, gdzie, jak to pięknie powiedział kiedyś Peter Smithson, „dzieci bawią się i biegają wkoło, gdzie ludzie zatrzymują się, by porozmawiać z sąsiadami, gdzie wszyscy

activity related to a profession and obligations resulting from affiliation to the society. Patrick Geddes perceives the environment as a composition of three elements: *a place*, *people* and their activities – *labour*. The starting point in designing cities is a multisided analysis of the abovementioned elements and interrelations which occur between them as well as a constant reference of all possible opinions to the *past*, the *present* and the *future* – treated as a continuum. The conceptions of Geddes, called the first environmentalist of the West, are considered as a rational model of regional planning and a brilliant analysis of assignments urban design faces today.

* * *

Despite great opportunities for man, the contemporary world does not seem to offer him luxury living conditions, causing satisfaction and fulfillment. All-embracing anxieties, a lack of life objectives, social isolation and stress are becoming a symbol of our times. It happens so because the human mind, human needs, emotions and desires evolved in an environment dramatically different from the physical and social structures which surround man these days.

znają się ze sobą i czują to, iż są przed swoim domem, na swojej ulicy”.

Zainteresowanie się modelami historycznymi i nadawanie im ponadczasowego wymiaru jest ostatnio wyraźnie widoczne zarówno w koncepcjach teoretycznych, jak i w praktyce projektowej. Współczesne propozycje jednak, odnoszące się do przeszłości, poddawane są często krytyce za powierzchowne, scenograficzne traktowanie przestrzeni i kierowanie się jedynie zmysłami, co odwraca uwagę od głębszych problemów technicznych i całościowych koncepcji złożonych systemów urbanistycznych. Rzeczywiście, trudno jest negować fakt, iż dzisiejsze miasta podlegają skomplikowanym przemianom natury ekonomicznej, technologicznej, społecznej i przestrzennej na niewyobrażalną do tej pory skalę oraz że wzorowanie się wprost na dawnych formach użytkowania przestrzeni nie może być bezkrytycznie akceptowane – stąd najważniejszym obecnie zadaniem staje się poszukiwanie nowych modeli, zasad i założeń, które mogłyby tworzyć miasta na miarę nowych czasów, a które uwzględniłyby także rodzaj doświadczeń nagromadzonych przez człowieka w czasie ewolucyjnej wędrówki.

Próby opracowywania *nowych manifestów*¹⁵, opartych na identyfikacji tego „z czym” i „o co” się walczy, podejmowane są w wielu krajach już od początku lat 80. XX wieku przez jednostki naukowe i projektowe przy coraz większym wsparciu ze strony społeczeństwa. Powszechnie rozpoznawane

Not being able to apply the gathered experience for solving most problems we face, we long for continuity, tradition, peace and lasting wisdom. We still associate these values with stable communities and urban spaces where “children play and run around, where people stop to talk with their neighbours, where all know each other and feel that they are in front of their house, in their street,” as Peter Smithson said beautifully.

An interest in historical models and giving them a timeless dimension can be seen in theoretical conceptions as well as design practice. However, contemporary propositions, referring to the past, are often criticized for superficial, scenographic treatment of space and the use of sole senses which distracts attention from some deeper technical problems and holistic conceptions of complex urban systems. Indeed, it is difficult to negate the fact that today's cities undergo complicated changes of an economic, technological, social and spatial nature on an unheard-of scale and that a direct imitation of earlier forms of using space cannot be uncritically accepted – therefore, the most important task is to search for some new models, principles and layouts which could create cities for the new times and would also allow for the kind of experience man gathered in the course of his evolutionary migration.

Attempts to prepare *new manifestos*,¹⁵ based on the identification of the “object” and the “purpose” of the fight, have been made in numerous countries since the early 1980s by scientific and design units and with rising support from the society. The commonly recognized problems which must be solved and the main challenges we must face in order to build a *sustainable living environment in cities* are:



Ryc. 4. Paryż, sąsiedztwo Place de Toscane – ten fragment zabudowy miejskiej może być ilustracją tradycyjnych wartości poszukiwanych przez ludzi także i dzisiaj w środowisku zamieszkania takich jak ciągłość, tożsamość, ludzka skala, wywołujących u mieszkańców poczucie przynależności do swojej ulicy, swojego osiedla i lokalnej społeczności. Fot. autorka.

Ill. 4. Paris, vicinity of Place de Toscane – this fragment of urban development may illustrate the traditional values people seek in the dwelling environment, such as continuity, identity, a human scale, making the residents feel affiliated to their street, their estate and local community. Photo by author.

problemy, które trzeba rozwiązywać oraz główne wyzwania, z którymi należy się zmierzyć, aby budować *zrównoważone środowisko życia w miastach*, przedstawiają się następująco:

Najważniejsze problemy współczesnych miast: kiepska jakość środowiska mieszkaniowego potęgowana przez hałas, zanieczyszczenia, niekontrolowany rozwój motoryzacji i brak dbałości o elementy przyrodnicze; ogromna skala miast oraz gigantyzm założeń urbanistycznych, wywołujący u mieszkańców miast utratę poczucia kontroli nad swym domem, dzielnicą, miastem; prywatyzacja obszarów centralnych miast, powodująca zamieranie życia społecznego w przestrzeniach publicznych; „uniwersalna” praktyka projektowa stosująca „modne i te same triki” niezależnie od specyfiki warunków lokalizacyjnych; fetyszycyzacja obrazu oraz utrwalanie się estetyki uwodzenia, wpływające na obniżanie się świadomości społecznej; fragmentaryzacja przestrzenna i społeczna miast jako pozostałość strefowania funkcji, a obecnie jako efekt zróżnicowanego dostępu do infrastruktury telematycznej; zamieranie centrów wielu miast na skutek przenoszenia się licznych funkcji do cyberprzestrzeni i nowych lokalizacji pozamiejskich; rosnące bezrobocie i upadek miast przemysłowych nie radzących sobie w nowych warunkach ekonomicznych; zwiększający się nacisk na mobilność i dyspozycyjność pracowników, utrudniający stabilizację rodzinną i zaczeplenie w społeczności lokalnej; pogłębiająca się niesprawiedliwość społeczna, wyrażająca się „gettoizacją” przestrzenną i zróżnicowanym dostępem do edukacji, pracy, ochrony zdrowia; anonimowość, alienacja, samotność pośród tłumu, spadek poczucia bezpieczeństwa psychicznego; wzrost przestępczości i agresji, a co za tym idzie, spadek ogólnego bezpieczeństwa fizycznego.

Najważniejsze cele: tworzenie komfortowego środowiska życia w miastach, pozbawionego niedogodności i zagrożeń, stwarzającego warunki do pracy, wypoczynku, odnowy i bezpiecznego wychowywania dzieci; działania na rzecz indywidualnej i kolektywnej identyfikacji z miejscem zamieszkania, ułatwiającej ludziom kontrolę, opiekę i odpowiedzialność za swoje otoczenie; dbałość o sprawiedliwość społeczną i zapewnianie możliwości wyboru miejsca zamieszkania; budowanie bogatych ram dla życia społecznego, ułatwiających ludziom spotkanie się z innymi, poszerzenie doświadczeń, poznawanie różnych opinii, rozwijanie wyobraźni oraz uczestniczenie w zabawie i radości zarówno w miejscach znajomych i bliskich, jak i w „miejscach magicznych”; stosowanie tworzywa architektonicznego, ułatwiającego przekazywanie ludziom zrozumiałych informacji, symboli i znaczeń; dbałość o piękno, odpowiednią dozę samowystarczalności i zrównoważony rozwój.

Wiele wymienionych wyżej po stronie „współczesnych wyzwań” wartości kojarzy się z koncepcjami „stref wolniejszego postępu” i „rezerwatów przeszłości” z modą retro, nostalgiczną muzyką czy literaturą. Nie znaczy to jednak, iż należy zamknąć się na zmiany – są one gwarantem rozwoju i postępu. Skoncentrować się zatem należy na poszukiwaniu odpowiednich proporcji pomiędzy ciągłością a zmianą, a kompromis ten musi być dostosowany do stopnia tolerancji nowości, wykazywanego przez daną społeczność, grupę czy jednostkę. Każdy człowiek, każda kultura ma bowiem trochę inne zdolności adaptacyjne – jedni kurczowo trzymają się wszystkiego, co ma korzenie w przeszłości, inni zaś rozkwitają pod wpływem nowego, gwałtownego tempa życia.

Stawiając czoła współczesnym wyzwaniom, poszukując nowych norm etycznych odnoszących się do środowiska fizycznego, przyrodniczego i społecznego nie można zapomnieć o roli edukacji. Jej nowe formy, takie jak *Edukacja Środowiskowa*, powinny dzisiaj zastępować bądź wspomagać filozofie religijne odpowiedzialne w przeszłości, na skutek ich powszechnej dostępności, za przekazywanie ludziom zasad postępowania w stosunku do środowiska fizycznego, bogactw natury i innych ludzi.

The most important problems of contemporary cities: – low quality of the housing environment increased by noise, pollution, the uncontrolled development of motorization and a lack of care for natural elements; – large scale of cities and gigantism of urban layouts making city dwellers lose control of their house, district, city; – privatization of central areas killing social life in public spaces; – “universal” design practice using “fashionable and identical tricks” regardless of the local conditions; – fetishization of an image and the development of the aesthetics of seduction decreasing social awareness; – spatial and social fragmentation of cities as a remnant of function zoning, presently as an effect of diverse access to the telematic infrastructure; – standstill of numerous city centres caused by transferring many functions into cyberspaces and new suburban locations; – rising unemployment and decline of industrial cities not coping in new economic conditions; – increasing emphasis on employees’ mobility and time flexibility, impeding family stabilization and attachment to the local community; – deepening social injustice expressed in spatial “ghettoization” and diverse access to education, work, medical care; – anonymity, alienation, loneliness in a crowd, weaker feeling of psychological safety; – increase in crime and aggression, decrease in general physical safety.

The most important objectives: – to create a comfortable living environment in cities without nuisances and dangers, producing conditions for work, relax, regeneration and the safe custody of children; – to act for individual and collective identification with a dwelling place helping people to control, care for and be responsible for their surroundings; – to care for social justice and secure a possibility of choosing a dwelling place; – to build rich frames for social life helping people to meet others, broaden their experience, acquaint themselves with various opinions, develop imagination and participate in play and fun, both in known, close and “magical” places; – to use architectural material helping people to transfer understandable pieces of information, symbols and meanings; – to care for beauty, a suitable doze of self-sufficiency and sustainable development.

A lot of the abovementioned values of the “contemporary challenges” are associated with the conceptions of “zones of slower progress” and “reservations of the past”, with retro-style fashion, nostalgic music or literature. However, it does not mean that we should shut ourselves against changes – they

¹ „Dlaczego jest to nowy świat?... Układy scalone i komputery są nowe; wszechobecna telefonia komórkowa jest nowa; inżynieria genetyczna jest nowa; elektroniczny, zintegrowany, globalny rynek finansowy, działający w realnym czasie jest nowy; ściśle powiązana gospodarka kapitalistyczna obejmująca całą planetę, a nie tylko niektóre jej rejony, jest nowa; wzrost poziomu wiedzy u większości miejskiej siły roboczej i stosowanie elektronicznego przetwarzania danych w zaawansowanej gospodarce są nowe; przewaga mieszkańców miast na Ziemi jest nowa; upadek sowieckiego imperium, śmierć komunizmu i koniec zimnej wojny są nowe; pojawienie się Azji i Rejonu Pacyfiku jako równorzędnego partnera w globalnej gospodarce jest nowe; [...] świadomość potrzeby ochrony środowiska jest nowa; oraz społeczeństwo Sieci, bazujące na przestrzeni przepływów i beczasowym czasie, jest historycznie nowe”. Manuel Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. III *End of Millennium*, Blackwell Publishers, Oxford, second edition, reprinted 2001, s. 367.

² Wg Kenneth Clark, *Civilization*, BBC Publications and John Murray, London 1969, [w:] Geoffrey Broadbent, *Emerging Concepts in Urban Space Design*, E & FN Spon, London 1996, s. 3.

³ Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Warszawa 1974, s. 84.

⁴ Seymour Lipset, Reinhard Bendix, *Social Mobility in Industrial Society*, [w:] Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, *op. cit.*, s. 120.

⁵ *Fala za falą*, rozmowa z Alvinem Tofflerem, „Gazeta Wyborcza”, 24 grudnia 1998.

⁶ „Gdyby pięćdziesiąt tysięcy lat istnienia człowieka podzielić na odcinki życia wynoszące każdy około sześćdziesiąt dwa lata, to okazałyby się, że mieliśmy już 800 takich odcinków. Z tych 800 pełnych 650 przeżyliśmy w jaskiniach. Zaledwie w ostatnich 70 udało się nawiazać faktyczną łączność pomiędzy jednym a drugim okresem życia – co stało się możliwe dzięki piśmu. Zaledwie w ostatnich 6 odcinkach po raz pierwszy udostępniono człowiekowi słowo drukowane w skali masowej. Zaledwie w ostatnich 4 – możliwe stało się odmierzanie czasu z jako taką dokładnością. Zaledwie w ciągu ostatnich 2 odcinków – ktoś gdzieś po raz pierwszy posłużył się silnikiem elektrycznym. Przeważająca większość dóbr materialnych, którymi posługujemy się na co dzień, została wytworzona w ciągu ostatniego odcinka życia. Ten 800. okres stanowi gwałtowne zerwanie z całym doświadczeniem przeszłości”. Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 24.

⁷ Suburbanizacja – to w dużej mierze produkt motoryzacji. Alan Ehrenhalt w książce *The Lost City* przypomina z ironią fakt budowy w latach 60. przez Henry’ego Forda repliki jego rodzinnego miasta ze żwirowymi dróżkami i lampami gazowymi. Uczynił to, jak sam mówił, aby „odzyskać rozsądną i słodką część życia”, którą on właśnie, jak wiadomo, pomógł nieodwracalnie zniszczyć.

⁸ Wg Robert D. Putnam, *Bowling Alone*, Simon & Schuster, June 2000.

⁹ Robert Wright, *The Evolution of Despair*, *op. cit.*, s. 37.

¹⁰ Według G.S. Golanego, *przeszłość* to okres od siedlisk nomadów, poprzez ewolucję wsi, regionów aż do rozwoju klasycznego miasta; *teraźniejszość* rozpoczęła się od głębokich transformacji miast związanych z rewolucją przemysłową, zaś *przyszłość* rozwinie się pod wpływem rewolucji informacyjnej.

¹¹ Według założeń konfucjanizmu – doktryny religijno-filozoficznej antycznych Chin.

¹² Tereny, które wymieniane są jako „kolebka miejskości” to: Mezopotamia, Dolina Indusu, Egipt i obszar północnych Chin. Wczesne centra miejskie, które charakteryzowały się wieloma indywidualnymi cechami kulturowymi, wykazywały też wiele podobieństw odnoszących się do: wyboru lokalizacji miasta, wpływu rzeki, budowy obiektów monumentalnych, roli handlu, rozwoju astrologii i astronomii, wyboru strefy klimatycznej i podporządkowania się cykлом natury oraz długości poszczególnych

make a guarantee of development and progress. Thus, we ought to concentrate on a quest for suitable proportions between continuity and change. This compromise must be adjusted to the degree of tolerance to novelty shown by a given community, group or individual. Every man, every culture has slightly different abilities to adapt – some hold on to everything that has roots in the past while the others flourish under the influence of a new, violent pace of life.

Facing the contemporary challenges, searching for some new ethical norms referring to the physical, natural and social environment, we must not forget the role of education. These days, its new forms, such as *Environmental Education*, ought to replace or support religious philosophies which – due to their public accessibility – were once responsible for fitting people with the principles of conduct in relation to the physical environment, natural resources and other people.

¹ “Why is it a new world?... Integrated circuits and computers are new; omnipresent cell phones are new; genetic engineering is new; electronic, integrated, global financial market, working in real time is new; closely related capitalistic economy comprising the whole planet, not just some regions, is new; an increase in the level of knowledge in most urban workforce and the use of electronic transformation of data in an advanced economy are new; the majority of city dwellers on Earth is new; the fall of the Soviet Empire, the death of communism and the end of the cold war are new; the appearance of Asia and the Pacific region as an equal partner in the global economy is new; [...] the awareness of a need to protect the environment is new; and the society of the Net, basing on the space of flows and timeless time, is historically new.” Manuel Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. III *End of Millennium*, Blackwell Publishers, Oxford, second edition, reprinted 2001, p. 367.

² Kenneth Clark, *Civilization*, BBC Publications and John Murray, London 1969, [in:] Geoffrey Broadbent, *Emerging Concepts in Urban Space Design*, E & FN Spon, London 1996, p. 3.

³ Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, Zysk i S-ka, Warsaw 1974, p. 84.

⁴ Seymour Lipset, Reinhard Bendix, *Social Mobility in Industrial Society*, [in:] Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, *op. cit.*, p. 120.

⁵ *Fala za falą*, interview with Alvin Toffler, „Gazeta Wyborcza”, December 24, 1998.

⁶ “If the fifty thousand years of man’s existence were divided into about sixty-two-year segments, it would show that we have already had 800 such segments. We spent 650 full segments in caves. It was only in the last 70 segments that we were able to establish real continuity between two periods of life – which was possible owing to writing. In just 6 last segments, man had the printed word in a mass scale for the first time. In just 4 last segments – it was possible to measure time with some accuracy. In just 2 last segments – someone somewhere used an electric engine for the first time. The majority of material goods which we use every day was produced within the last segment of life. The 800th period makes a violent breakup with all the experience of the past.” Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, Zysk i S-ka, Poznań 1998, p. 24.

⁷ Suburbanization is mainly a product of motorization. In the book *The Lost City*, Alan Ehrenhalt ironically mentions the construction of a replica of Henry Ford’s hometown with gravel paths and gas lamps in the 1960s. He did so in order to “regain a reasonable and sweet part of life” which he had helped to destroy irreversibly.

⁸ Robert D. Putnam, *Bowling Alone*, Simon & Schuster, June 2000.

⁹ Robert Wright, *The Evolution of Despair*, *op. cit.*, p. 37.

¹⁰ According to G.S. Golany, the *past* is the period dating from nomads’ settlements through the evolution of villages and regions to the development

faz w ewolucyjnym procesie rozwoju form osiedleńczych poprzedzających budowę miast.

¹³ Erich Fromm, *Mieć czy być?* Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000, s. 35, 36.

¹⁴ Cytaty w niniejszym akapicie wg Ericha Fromma *Mieć czy być?*, kolejno strony: 37 i 23.

¹⁵ Celowo użyto tutaj liczby mnogiej, przyjmowanie bowiem jednego dokumentu, wyznaczającego na wzór *Karty Ateńskiej* globalne standardy, nie przynosi dobrych rezultatów.

Literatura:

Anna Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej – poszukiwanie równowagi pomiędzy światem fizycznym a światem wirtualnym*. Monografia seria *Architektura* 294, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003.

Manuel Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. III *End of Millennium*, Blackwell Publishers, Oxford, second edition, reprinted 2001.

Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Warszawa 1974.

Geoffrey Broadbent, *Emerging Concepts in Urban Space Design*, E & FN Spon, London 1996.

Fala za falą, rozmowa z Alvinem Tofflerem, „Gazeta Wyborcza”, 24 grudnia 1998.

Robert Wright, *The Evolution of Despair*, „Time”, August 28, 1995.

Robert D. Putnam, *Bowling Alone*, Simon & Schuster, June 2000.

John Naisbitt, *Megatrendy*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.

John Naisbitt, *High Tech, High Touch*, Broadway Books, New York 1999.

Margaret Visser, *A Meditation on the Microwave*, „Psychology Today”, XII 1989.

Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody pod red. Konrada Buchwalda, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1975.

Millenium in Maps, National Geographic Society, Washington, D.C. 1999.

William J. Mitchell, *E-topia*, The MIT Press, Cambridge, Ma / London 1999.

Gideon S. Golany, *Ethics and Urban Design. Culture, Form and Environment*, John Wiley & Sons, New York 1995.

Erich Fromm, *Mieć czy być?* Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000.

of the classic city; the *present* began with deep transformations of cities related to industrial revolution; the *future* will develop under the influence of information revolution.

¹¹ According to the assumptions of Confucianism – the religious and philosophical doctrine of ancient China.

¹² The areas referred to as the „cradle of urbanism” are: Mesopotamia, the Indus Valley, Egypt and Northern China. Early city centres, characterized by many individual cultural features, also showed lots of similarities referring to: the choice of location, the influence of a river, the construction of monumental objects, the role of trade, the development of astrology and astronomy, the choice of a climatic zone and the natural cycles, the length of individual stages in the evolutionary process of the development of settlement forms preceding the construction of cities.

¹³ Erich Fromm, *Mieć czy być?* Rebis, Poznań 2000, p. 35, 36.

¹⁴ Quotations in this paragraph: Erich Fromm, *Mieć czy być?*, p. 37 and 23.

¹⁵ The plural is intentional here because accepting one document, defining global standards on the model of the *Athens Charter*, is unsuccessful.

Literature:

Anna Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej – poszukiwanie równowagi pomiędzy światem fizycznym a światem wirtualnym*. Monograph *Architecture* 294, Cracow University of Technology, Kraków 2003.

Manuel Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Vol. III *End of Millennium*, Blackwell Publishers, Oxford, second edition, reprinted 2001.

Alvin Toffler, *Szok przyszłości*, Zysk i S-ka, Warsaw 1974.

Geoffrey Broadbent, *Emerging Concepts in Urban Space Design*, E & FN Spon, London 1996.

Fala za falą, interview with Alvin Toffler, „Gazeta Wyborcza”, December 24, 1998.

Robert Wright, *The Evolution of Despair*, „Time”, August 28, 1995.

Robert D. Putnam, *Bowling Alone*, Simon & Schuster, June 2000.

John Naisbitt, *Megatrendy*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.

John Naisbitt, *High Tech, High Touch*, Broadway Books, New York 1999.

Margaret Visser, *A Meditation on the Microwave*, “Psychology Today”, XII 1989.

Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody ed. Konrad Buchwald, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warsaw 1975.

Millennium in Maps, National Geographic Society, Washington, D.C. 1999.

William J. Mitchell, *E-topia*, The MIT Press, Cambridge, Ma / London 1999.

Gideon S. Golany, *Ethics and Urban Design. Culture, Form and Environment*, John Wiley & Sons, New York 1995.

Erich Fromm, *Mieć czy być?* Rebis, Poznań 2000.